

CZAS ŚWIADECTWA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 21, 5-19)

⁵ Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: ⁶ «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». ⁷ Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?»

⁸ Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi!

⁹ I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». ¹⁰ Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. ¹¹ Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

¹² Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. ¹³ Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴ Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵ Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić.

¹⁶ A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷ I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich.

¹⁸ Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹ Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. *Jaki wpływ na Twoją wiarę mają wiadomości o różnego rodzaju klęskach, zbrodniach i wojnach? Gdzie szukasz wtedy wyjaśnienia tych zdarzeń i jak myślisz w tym kontekście o Bogu? Czy może zdarza Ci się Go oskarżać?*

2. *Czy i w jaki sposób doświadczyłeś (-aś) niechęci czy też nienawiści ze strony swoich bliskich ze względu na wiarę w Jezusa? Czy była to dla Ciebie okazja do dawania o Nim świadectwa?*

KOMENTARZ

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: (Łk 21, 5)

Historia świątyni w Jerozolimie liczy około 1000 lat. To cała epoka i instytucja. Pierwsza świątynia pochodziła z X w. przed Chr. (świątynia Salomona), druga sięga końca VI w. przed Chr. (tzw. świątynia Zorobabela) i trzecia, o której tutaj jest mowa, była projektem powstałym z inicjatywy Heroda Wielkiego. Jego zamiarem było stworzenie czegoś wyjątkowego, co przyniosłoby mu splendor i chwałę. Budowa ciągnęła się od 20 r. przed Chr. do 64 r. po Chr. Dowody archeologiczne i źródła piśmienne wskazują na ogrom, bogactwo i przepych tego miejsca. Przysłowie mówiło: „Kto nie widział budowli Heroda, nie widział nic pięknego”.

«Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony» (Łk 21, 6)

Spełnienie tych słów nastąpiło w roku 70 w wyniku działań legionów rzymskich pod wodzą Tytusa, syna cesarza Wespazjana. Od tamtej pory świątynia nie podniosła się z gruzów, a dziś w tym miejscu stoi muzułmański meczet zwany „Kopułą Skały” albo meczetem Omara. Świątynia z kamienia została zniszczona, by ustąpić miejsca nowej i wiecznej Świątyni, jaką jest uwielbione Ciało Jezusa po Jego zmartwychwstaniu (zob. J 2, 19-22). Chrystus jest kamieniem węgielnym żywej budowli, której elementami są wszyscy wierzący w Niego, to znaczy przyjmujący dar zbawienia i trwający w komunii z Jezusem.

Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» (Łk 21, 7)

Słuchacze zgromadzeni w świątyni pytają Jezusa o znak, który im pozwoli wcześniej rozpoznać, że już niebawem ma się wydarzyć to, co On zapowiedział, a tym samym umożliwi im przygotowanie się na nadchodzącą katastrofę. To pytanie odnosi się do zburzenia świątyni, zatem odpowiedź Jezusa również będzie dotyczyła przyszłych wydarzeń historycznych nawiązujących do tego faktu.

Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! (Łk 21, 8)

Jezus na postawione wcześniej pytanie nie odpowiada wprost, nie zaspokaja ludzkiej ciekawości co do konkretnych dat albo przebiegu przyszłych wydarzeń pojmowanych w kategoriach kroniki faktów. Zagadywany przy różnych okazjach o znaki, zawsze odwoływał się do wiary swoich słuchaczy. Uczył także, że głoszone przez Niego królestwo Boże i jego realizacja ma wymiar pewnej tajemnicy, misterium: *Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; i nie powiedzą: „Oto tu jest” albo: „Tam”. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest (Łk 17, 20b-21).*

Bardzo ważne także i dla nas są słowa Jezusa: *Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono (Łk 21, 8)*, ponieważ jak dawniej tak i dziś pojawiają się fałszywi prorocy i fałszywi „mesjasze” głoszący nauki tylko z pozoru przypominające Ewangelię. Jezus mówi z naciskiem: *Nie podążajcie za nimi!*

I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec» (Łk 21, 9)

Człowiek lęka się cierpienia i śmierci. Wojny i przewroty są manifestacją zła, przed którymi chciałoby się uciec. Bóg zapewnia o swojej opiece tych, którzy się Mu poddają: *Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóź się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam (Iz 41, 10).* Grono uczniów słyszy także od Jezusa słowa otuchy. To nie ich zbrojna siła, bogactwo, albo liczebność zapewni im przetrwanie w godzinę próby, ale moc Boża: *„Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12, 32).* Słowo „musi” jest często wykorzystywane przez św. Łukasza i ma głębokie znaczenie teologiczne. Przewija się przez całą Ewangelię i oznacza konieczność wypełnienia się planu Bożego. Jest to plan zbawienia, zakładający przede wszystkim mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. W tym planie jest więc miejsce na cierpienie, ucisk, prześladowanie dotykające uczniów Chrystusa. Pojawienie się wojen i przewrotów nie jest wyrazem słabości Boga, braku Jego opieki, ale czasem próby i wielkiego zmagania, wpisanego w ludzkie dzieje. Czas końca jest tajemnicą: *Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec (Mt 24, 36).*

Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukążą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie (Łk 21, 10-11)

Od czasu zabójstwa Abła przez jego brata Kaina następują kolejne pokolenia naznaczone tym samym morderczym dążeniem. Do rozłamów dochodzi pomiędzy najbliższymi. Sam Jezus, jako znak, któremu sprzeciwić się będą (Łk 2, 34), stanie się powodem opozycji w rodzinie: *Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej* (Łk 12, 52-53). Królestwo Boże rodzi się i kształtuje powoli. Przemienia ono jednak całe społeczeństwo i wiedzie ku odnowie całego kosmosu, zgodnie z obrazami z przypowieści: o zaczynie (zob. Łk 13, 21) oraz o kąkolu i pszenicy (zob. Mt 13, 24-30). Ukazane obrazy wojen, nieszczęść i katastrof są plastycznym i dramatycznym opisem rzeczywistości świata, który cały jest doświadczany toczącą się walką na śmierć i życie.

Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników (Łk 21, 12)

Jezus na innym miejscu zapowiada: *Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować* (J 15, 20). Spełnienie tych słów uczniowie doświadczą po Zesłaniu Ducha Świętego, w mocy którego będą głosić orędzie zbawienia. Już na początku tej działalności, Apostołowie Piotr i Jan, po uzdrowieniu chromego „w imię Jezusa Chrystusa”, zostają osądzeni przez Sanhedryn (zob. Dz 4, 1-23). Nękania Apostołów będą się szybko nasilać, czego wyrazem będzie osadzenie ich w więzieniu, a potem ubiczowanie (zob. Dz 5, 18, 40). Męczeństwo św. Szczepana (zob. Dz 7, 54-60) otworzy cały szereg prześladowań chrześcijan, ich cierpień i śmierci.

Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa (Łk 21, 13)

Pan Jezus w tym zdaniu przekazuje bardzo ważną dla nas prawdę, że chociaż prześladowania, które spotykają Jego uczniów są, po ludzku sądząc, przykre i bolesne, ale w rzeczywistości wydadzą dobry owoc, gdyż stworzą okoliczności do dawania świadectwa o Jezusie. W ten sposób paradoksalnie staną się środkiem rozpowszechniania Ewangelii. Właśnie w takich okolicznościach okaże się, że ich odwaga i męstwo nadadzą ich świadectwu większej wiarygodności niż najbardziej elokwentne głoszenie Słowa Bożego.

Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić (Łk 21, 14-15)

Wymowa i mądrość, zwłaszcza w obliczu próby, jest autentycznym darem Ducha Świętego. Tuż po Jego zesłaniu na Apostołów w dzień Pięćdziesiątnicy Piotr daje świadectwo swojej niezwykłej erudycji, wiedzy i pewności głoszonych nauk. Uwierzytelnienie przemiany Apostołów w nieustraszonych świadków Ewangelii dokonuje się odtąd na każdym kroku, według świadectwa Dziejów Apostolskich. Także mowa Szczepana sądanego przed Sanhedrynem ujmuje klarownością, rozległością i mocą przekonywania.

A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią (Łk 21, 16)

Jezus sam pierwszy doświadcza bólu odrzucenia przez „swoich”. Tak dzieje się już na początku publicznej działalności, gdy rodacy z Nazaretu, po pierwszym wystąpieniu Jezusa w synagodze wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane

było ich miasto, aby Go strącić (Łk 4, 29). Wcześniej samodzielna decyzja dwunastoletniego Jezusa pozostania w świątyni i opuszczenia w ten sposób Maryi i Józefa była także przejawem posłuszeństwa woli Bożej, przewyższającej miłość do ukochanych ziemskich rodziców (zob. Łk 2,41-50). Takiej samej postawy będzie Jezus wymagał od swoich uczniów: *Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien* (Mt 10, 37). Tylko pełne zrozumienie miłości oferowanej i objawianej przez Jezusa, a następnie jej zaakceptowanie i przyjęcie, może dać siłę do wyboru modelu życia, jaki przynosi Ewangelia.

I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich (Łk 21, 17)

Jezus wypowiada te słowa w perspektywie rozłamu i rozejścia się dróg chrześcijan i żydów. Zapowiada to na innym miejscu: *Wylączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu* (J 16, 2). Imię Jezusa jest synonimem objawienia się i obecności Pana, które dla żydów w tym sensie będzie bluźnierstwem, i to nie do zniesienia, natomiast dla chrześcijan źródłem życia wiecznego: *I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni* (Dz 4, 12).

Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie (Łk 21, 18-19)

Jezus już wcześniej zapewniał swoich uczniów, mówiąc: *Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli* (Łk 12, 6-7). Słowa te wypowiedziane były w kontekście ucisku i wezwania do okazania męstwa. Jezus tłumaczył wówczas, co oznacza zachować życie, albo je stracić: *Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie!* (Łk 12, 4-5).

Paradoks zysku i straty wyraża jeszcze inna formuła: *Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa* (Łk 9, 24). Źródłem życia, życia wiecznego jest jedynie Jezus Chrystus. Komunia z Nim jest gwarancją otrzymania tego życia, nawet w przypadku śmierci fizycznej. Nie ona jest zatem przerażająca: *Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?* (Łk 9, 25). Także autor Apokalipsy opisuje wierzących, którzy opierają się Bestii, aż do zaparcia się siebie samych i utraty życia: *A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa, i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci* (Ap 12, 11).

MEDYTACJA

Żydzi byli dumni ze swojej świątyni. Jej wielkość i przepych dawał niejako gwarancję obecności Boga, jak i pewność, że sposób życia religijnego i związana z nim wszelka obrzędowość jest właściwa, stała i tak trwała, że niezmienna. Na tym tle słowa Jezusa o całkowitym zniknięciu z powierzchni ziemi tej budowli są szokujące. Wraz z przyjściem Chrystusa dokonuje się jakościowa zmiana odniesienia do Boga, do którego jedyną drogą jest Jezus, nowa i doskonała Świątynia, pozwalająca na wejście w najbardziej intymną, a zarazem wyjątkowo silną więź z Ojcem. Problem stanowią ci, którzy nie rozpoznają czasu przyjścia królestwa Bożego w osobie Jezusa. Ci zaś, którzy uwierzyli, mają trwać w czujności. Niektórzy, już po śmierci Jezusa, nastawili się na bardzo szybkie, powtórne przyjście Chrystusa w chwale. Porzucali nawet pracę, traktując wszystko co doczesne, ziemskie za nic nie warte. Spodziewali się rychłego końca świata i upatrywali w różnych ludziach mesjaszy.

Jezus ostrzega przed takimi postawami, podobnie będą to czynić później Apostołowie wobec członków pierwszych gmin chrześcijańskich. Nie brakuje i dzisiaj upatrywania w różnych kataklizmach czy datach końca świata. Wprawdzie Jezus zapowiada dramatyczne wydarzenia, są one jednak przejawem toczącej się stale walki, ścierania się różnych sił, co ukazuje jak daleko temu światu karmionemu grzechem do Bożego królestwa sprawiedliwości, pokoju i radości w Duchu Świętym. Wszystko, co nie ma w sobie zadatku życia wiecznego będzie ginąć. Uczeń Jezusa dzięki Jego słowom ma być utwierdzonym w prawdzie o tym świecie, w którym przyszło mu żyć, by nie być zaskoczonym i zdziwionym różnego rodzaju wojnami czy katastrofami. Jeśli Jezus mówi, to „musi” się stać, oznacza to, że przemijanie tego świata wpisane jest w Boży plan zbawienia. Zapowiedzi Jezusa prowadzą do ufności w Bożą Opatrzność pomimo różnego rodzaju klęsk.

Jezus wskazuje na dwa problemy: fałszywi prorocy i wytrwałość w wierze pośród ucisku. Obydwa tematy są ze sobą powiązane. Zarówno zwodziciele, jak i prześladowania, choć są różne w ich wyrazie i sposobie działania, odwołują się do Jezusa i wskazują na nieprawdziwe i niewłaściwe drogi życiowe, wiodące ku śmierci. Naśladowcy Chrystusa muszą zapamiętać Jego wskazówkę: *Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębice* (Mt 10, 16). Zażyłość z Jezusem i przyjęcie całej Jego nauki pozwoli rozpoznawać to, co pochodzi z Bożego Ducha i opierać się kłamstwu. Jezus zapewnia też o Jego asystencji, gdy przyjdą najtrudniejsze chwile wymagające obrony chrześcijańskiej tożsamości. Wszelkie prześladowania nie stanowią w tym względzie przeszkody, a stanowią okazję do składania świadectwa. Uczniowie Jezusa, pomni słów modlitwy, którą przekazał wszystkim pokoleniom, nie mają prosić o oddalenie krzyża, ale pełni ufności proszą swojego Mistrza o umocnienie: *I nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego* (Mt 6, 13). Kroczenie drogą wyznaczoną przez Chrystusa nie jest łatwe, ale prowadzi do zbawienia. W tym sensie chrześcijanin ocala swe życie, a na doczesność i jego cierpienia, a nawet śmierć, patrzy przez pryzmat wieczności. Jest to spojrzenie pełne realizmu i nadziei, jak światło pośród ciemności. W tym kontekście warto przywołać słowa św. Pawła: *Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić* (Rz 8, 18).